

"Reguły deregulacji - komu służy uwolnienie rynku pracy?" – to tytuł wykładu, jaki Jarosław Gowin wygłosił na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

- Zgodnie z art. 65 ust. 1 Konstytucji RP każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Ograniczeniem tej wolności może być jedynie ochrona wartości wyższych, takich jak zdrowie publiczne czy bezpieczeństwo publiczne. Zapis ten nie był do tej pory w naszym kraju traktowany serio. Nie można również zapominać, że nadmierne ograniczanie dostępu do wykonywania zawodów jest sprzeczne z unijną zasadą swobody przepływu pracowników. Polska zajmuje w unijnym rankingu poświęconym regulacji rynku pracy niechlubne pierwsze miejsce – powiedział minister Jarosław Gowin studentom kieleckiego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. - Dlatego w ciągu ostatniego roku w Ministerstwie Sprawiedliwości, resorcie wiodącym dla działań deregulacyjnych rządu, opracowaliśmy dwa projekty ustaw i jesteśmy w trakcie przygotowywania trzeciego - dodał.

Jarosław Gowin poinformował studentów, że wpływ przygotowanych zmian na rynek pracy może przebiegać dwutorowo. Po pierwsze, deregulacja dostępu do określonych zawodów doprowadzi do rozszerzenia możliwości zawodowych obywateli i prawdopodobnego spadku bezrobocia. Drugim, choć słabszym kanałem oddziaływania opiniowanych zmian na rynek pracy będzie prawdopodobne usprawnienie działań aktywnej polityki rynku pracy związane z otwarciem dostępu do zawodów doradcy zawodowego oraz specjalisty ds. rozwoju zawodowego.

- Przewidywany w związku z deregulacją wzrost podaży usług pośrednictwa pracy może zaowocować wyższą elastycznością rynku pracy (także w obszarach tradycyjnie słabiej rozwiniętych gospodarczo). Trudno jest podawać dokładne liczby, ale szacujemy, że sama pierwsza transza deregulacji powinna przynieść w dłuższej perspektywie od 50 do 100 tysięcy nowych miejsc pracy – powiedział Minister Sprawiedliwości.

Przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt wprowadzający pierwszą transzę deregulacji zawodów – obejmującą ostatecznie 50 pozycji został już przyjęty przez Radę Ministrów, a 7 marca br. prace nad nim zakończyła sejmowa Nadzwyczajna Komisja do rozpatrzenia projektów ustaw deregulacyjnych. Druga, gotowa już i będąca w konsultacjach społecznych transza zawiera 90 zawodów. W przygotowanie jest też kolejna, trzecia transza, która obejmie około 100 zawodów. Dopiero wtedy spadniemy w okolice średniej unijnej.

- W podtytule tego wykładu jest pytanie, komu służy deregulacja rynku pracy? Wydaje się, że odpowiedź jest teraz oczywista. W pierwszej kolejności wolny i sprawiedliwy rynek pracy służy osobom młodym, mającym problem ze znalezieniem zatrudnienia. To setki tysięcy osób w skali kraju, a w dodatku ta pula jest odnawiana corocznie, kiedy na rynek pracy wchodzi kolejny rocznik absolwentów studiów wyższych – mówił Jarosław Gowin. - Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w ostatecznym rozrachunku deregulacja służy wszystkim obywatelom – bo każdy kolejny pracujący to mniejsze koszty, a większe wpływy do budżetu państwa i samorządów, a zatem lepsze i tańsze usługi publiczne dla nas wszystkich. Gdyby bezrobocie w Polsce wynosiło kilka, a nie kilkanaście procent, o wielu problemach gospodarczych i społecznych moglibyśmy po prostu zapomnieć. To trudne zadanie, szczególnie w czasie przedłużającego się światowego kryzysu gospodarczego. Tym bardziej powinniśmy jednak zrobić wszystko, żeby każdy z nas miał maksymalnie duże szanse znalezienia takiej pracy, jaką sobie wymarzył – zakończył wykład Jarosław Gowin.

Wykład ministra sprawiedliwości. Reguły deregulacji - komu służy uwolnienie rynku pracy?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 25, marzec 2013 23:00

Odsłony: 1882

Źródło: www.ms.gov.pl